



# TRUDNY ROK DLA NASZYCH

PROBLEMY Z POGODĄ

# ROLNIKÓW



Susza niszczy uprawy. Zagrożonych nią jest blisko 90 proc. gmin w Polsce. Na Mazowszu skutki suszy odczują zwłaszcza plantatorzy zbóż jarych i ozimych, roślin strączkowych, krzewów owocowych i truskawek.

■ PIOTR MARZEC, MARCIN RZOŃCA Biuro Regionalne Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich ■

**K**omisja Europejska już we wstępnych prognozach dotyczących zbioru zbóż w 2018 r. zapowiedziała nieznaczny spadek w porównaniu z rokiem ubiegłym. Krajowi analitycy, biorąc pod uwagę niespodzianki pogodowe, szacowali, że w Polsce różnice w produkcji na niekorzyść w stosunku do zeszłego roku będą duże wyższe. Prognozy się potwierdziły – Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach-PIB stwierdził ostatnio wystąpienie w Polsce suszy rolniczej. Średnia wartość klimatycznego bilansu wodnego (KBW) dla kraju, na której podstawie dokonywana jest ocena stanu zagrożenia suszą, w okresie od 21 kwietnia do 20 czerwca była ujemna, wynosiła –190,5 mm. W porównaniu z poprzednim okresem raportowania obecna średnia wartość KBW obniżyła się o 11,5 mm. Najbardziej zagrożone suszą w skali kraju są uprawy zbóż jarych (48,9 proc. wszystkich upraw), truskawek i krzewów owocowych (po 39,3 proc.), i zboża ozimego (37,3 proc.). – *Pogoda zawsze determinowała ilość i jakość zbiorów – mówi dyrektor Mazowieckiej Izby Rolniczej Sławomir Błażejczyk – Już w 2017 r. łatwo nie było – począwszy od późnowiosennych przymrozków, poprzez ciągłe opady deszczu czy nagłe uderzenia gradu, aż po nawałnice, które pod koniec lata bardzo utrudniły lub wstrzymały żniwa. A i ten rok pogodowo nas nie rozpieszcza.*

*Wiosenne fale przymrozków znów zaskoczyły sadownictwu, a czerwcową susza poczyniła spore szkody w gospodarstwach rolnych, także na Mazowszu – zwraca uwagę dyrektor Błażejczyk.*

### Na co mogą liczyć rolnicy?

Gdy kapryśna aura zaskoczy, uruchamiane są mechanizmy minimalizujące rolnicze straty. Rolnik może np. uzyskać kredyt preferencyjny na wznowienie produkcji czy odtworzenie środków trwałych. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego może odroczyć i rozłożyć na raty płatności z tytułu umów sprzedaży i dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, może też zastosować ulgi w opłatach lub umorzyć raty w płatności czynszu z tytułu umów dzierżawy. Wójtowie, burmistrzowie lub prezydenci miast są z kolei uprawnieni do wprowadzenia ulg w po-

datku rolnym, na indywidualny wniosek producenta. Ale gospodarze do tych rozwiązań podchodzą dość sceptycznie. Tego typu procedury nie rekompensują strat, zwłaszcza że rolnik może w czasie jednej nawałnicy stracić nie tylko zbiory, ale też dorobek życia. Poza tym mechanizmy rekompensujące straty nie rozwiązują szerszych problemów – rynkowych, a te często z góry stawiają polskie uprawy na straconej pozycji. – *Jeśli ta pogoda bez deszczu się utrzyma, to żniwa zbóż jarych będą bardzo słabe. Obronić się może tylko kukurydza. Spadek plonów widać też w roślinach okopowych, choć niektórzy twierdzą, że lepszy rok suchy niż nadmierne mokry. W sumie przy globalnym rynku zwiększony będzie import, a straci najbardziej polski rolnik. A i konsument musi się spodziewać, że ceny w sklepach wzrosną. Ubiegłoroczny przykład rynku jabłek pokazuje, że mimo próby wyrównania potrzeb*



### GRZEGORZ GAŃKO

radny województwa, wiceprzewodniczący Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Zagospodarowania Przestrzennego

*Rolnicy z całej Polski zmagają się z suszą. Jednak najgorzej pod tym względem jest na Mazowszu, w województwie lubuskim i w Wielkopolsce. Już dziś wiadomo, że zbiory będą dużo niższe niż ubiegłoroczne. W zeszłym roku zebraliśmy na przykład niemal 32 mln ton ziarna. Teraz specjaliści alarmują, że zbiór będzie mniejszy nawet o 5 mln ton. Pamiętajmy, że brak opadów nie jest problemem wyłącznie rolników czy plantatorów, choć oni w najbliższych miesiącach będą walczyć już nie o zarobek, a o przetrwanie. Jakość i ilość tego, co się uda zebrać, przekłada się właściwie na każdą dziedzinę z powodu wzrostu cen żywności. Sytuacja jest tym gorsza, że rolnikom najpierw brakowało rąk do pracy, a teraz zastanawiają się, czy będzie co zbierać. Nie można ich zostawić samych sobie, zwłaszcza że na ich ciężkiej pracy w dużej mierze opiera się siła polskiej gospodarki.*



## PROCENT (LICZBA) GMIN ZAGROŻONYCH SUSZĄ W POLSCE I NA MAZOWSZU

UPRAWY	ZBOŻA JARE	ZBOŻA OZIME	STRĄCZKOWE	KRZEWY OWOCOWE	TRUSKAWKI	WARZYWA GRUNTOWE	DRZEWA OWOCOWE	RZEPAK I RZEPIK
 Polska	82,97 proc. (2056 gmin)	77,6 proc. (1923 gminy)	76,27 proc. (1890 gmin)	74,17 proc. (1838 gmin)	71,47 proc. (1771 gmin)	64,16 proc. (1590 gmin)	51,98 proc. (1288 gmin)	48,71 proc. (1207 gmin)
 Mazowsze	100 proc. (314 gmin)	100 proc. (314 gmin)	100 proc. (314 gmin)	100 proc. (314 gmin)	100 proc. (314 gmin)	96,18 proc. (302 gminy)	76,11 proc. (239 gmin)	71,34 (224 gminy)

Źródło: Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach-Państwowy Instytut Badawczy (stan na 20 czerwca br.)

*konsumenckich importowanymi owocami, ich cena – głównie z powodu pośredników – rosła i rosła – martwi się Witold Konarski, rolnik z gminy Baranów.*

### Pogoda to nie wszystko

Pogoda spędza sen z powiek, ale to niejedyna bolączka rolników. Problemem, zdaniem samych zainteresowanych, jest odcięcie od krajowych i zagranicznych rynków zbytu, szkody łowieckie czy ciągle rozprzestrzeniający się afrykański pomór słoń (ASF) i brak realnej walki z nim.

Nie wszystkie proponowane przez rząd i parlament rozwiązania rolnicy oceniają pozytywnie – podnosili i podnoszą sprzeciw m.in. w kwestii obrotu ziemią, zasad zatrudnienia cudzoziemców czy rolniczych emerytur. A i ceny za uprawy nie zawsze satysfakcjonują. Na rynku – oprócz krajowych – wciąż obecne są zboża azjatyckie czy amerykańskie. Na te problemy zwraca uwagę m.in. rolnik z gminy Stara Błotnica Kazimierz Szubiński. – Zeszłoroczna jesień była zbyt mroźna, z kolei w tym roku u mnie w terenie

*od 15 kwietnia sucho. Zboża sobie nie radzą, a maszyny czekają na pracę. Oby ominęła nas strefa ASF, ale widać że to w okolicy sporo dzików. I rząd, i samorządy muszą obserwować, co się dzieje w rolnictwie i wokół. Na bieżąco reagować na niekorzystne zjawiska pogodowe czy rynkowe, takie jak zbyt niskie ceny skupu trzody, ziemniaków i innych warzyw. Rolnik pozostawiony sam sobie nie da rady, a przecież to podstawowa gałąź krajowej gospodarki – podsumowuje rolnik ze Starej Błotnicy.*